

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 LUTEGO, 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 44

## HITLER GROZI NOWĄ WOJNĄ

W wypadku, gdyby traktat wersalski nie został poddany rewizji. — Niemcy wyrzekły się powrotu Hohenzollernów. — Nowy atak na granice Polski.

### „Korytarz musi wrócić do Niemiec” — oświadczył kanclerz.

Londyn, 12 lutego.

„Sunday Express” zamieszcza dzisiaj wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki rozwija swój program w zakresie polityki zagranicznej.

Kanclerz w wywiadzie swym m. in. zaznaczył, że pierwsze zagadnienie, które Niemcy i świat cały uważać muszą za wstęp do powrotu do pokoju i dobrobytu, to rozbrojenie, na co zgodzi się każdy rząd niemiecki. Ale rozbrojenie dokonane musi być na podstawie uczciwej i równej. Albo Francja zmniejszy zbrojenia w tych samych rozmiarach, jak to uczyniły już Niemcy, albo też Niemcy muszą być na równym poziomie.

Prawdą jest, że traktat wersalski okazał się nieszczęściem nie tylko dla Niemiec ale i dla każdego innego kraju. Nie można dzielić świata po wieczne czasy na zwycięzców i zwyciężonych, to właśnie czyni traktat wersalski. Musimy się domagać rewizji tego traktatu, a kto wie, może rychło i reszta świata będzie się tego domagała. Nie sprawiedliwości usankcjonowane przez traktat wersalski muszą być jaknajprędzej usunięte, w przeciwnym razie nie można się spodziewać stabilizacji pokoju w Europie i świata.

Moje stanowisko jest w każdym wypadku pojednawcze, ale Paryż musi zrozumieć, że warunki narzucone w roku 1919 nie są więcej ani odpowiednie ani możliwe. Rewizja traktatu jest tem konieczniejsza, że Francja stale powiększa swe zbrojenia.

Pocóż te wydatki na zbrojenia? Ja żądam aby bezpieczeństwo poszczególnych narodów było zagwarantowane w rozmiarach, jakie dyktują sytuacje je otaczające i ich bezpośrednie słuszne potrzeby.

Drugim niezwykle ważnym punktem niepokojącym wszystkich Niemców jest kwestia korytarza polskiego. Obecna sytuacja jest nienawistna dla wszystkich Niemców. Wobec niemieckiej ludności o jaką chodzi, nie powstrzymamy się on przed niczem. Korytarz polski musi być zwrócony Niemcom. Niema niczego, co by ludność niemiecka odczuwała bardziej jako niesprawiedliwość i coby było dla Niemiec bardziej nie do przyjęcia. Zagadnienie to musi niedługo ulec rozwiązaniu.

Dalej Hitler zaznaczył, że niema mowy o powrocie Hohenzollernów, gdyż wywołałoby to rozdział między stronictwami. Wreszcie mówiąc o kolonjach Hitler zaznaczył, że Niemcy potrzebują kolonii tak samo, jak inne państwa i wobec tego i to zagadnienie musi być rozwiązane.

### Krwawe walki trwają.

Berlin, 12 lutego.

Kronika krwawych starć na tle politycznym notuje dzisiaj szereg poważniejszych bitew w Darmstacie, które wyłknęły między komunistami i narodowymi socjalistami. Zabłąkana podczas strzelaniny kula trafiła jednego z przewodników kładąc go trupem.

W czasie podobnych starć w Stuttgartie kilkanaście osób zostało rannych. Urządzony przez komunistów marsz głodowy do Brunswiku został przez policję udaremniony. Dokonano licznych aresztowań.

### Ostry kurs

przeciw żydom i komunistom.

Berlin, 12 lutego.

Według doniesień prasy przewodniczący frakcji narodowo-socjalistycznej

w sejmie pruskim poseł Kube przemawiając w Hamburgu zapowiedział wkrótce rozpoczęcie wielkiej „czystki” w Niemczech i nowej fali wzmożonego antysemityzmu w łonie ruchu hitlerowskiego.

\*\*

Berlin, 12 lutego.

Partja komunistyczna prowadzi nieustanną agitację na rzecz strejku generalnego. Bezpośrednio po katastrofie w Neunkirchen pojawiły się na mieście ulotki, nawołujące do porzucenia pracy we wszystkich fabrykach.

Naczelny organ partji komunistycznej „Rote Fahne” został zawieszony do 25 b. m. za artykuł nawołujący do strejku generalnego.

### Bezpodstawne roszczenia Niemiec do Somorza. — Amerykanie potwierdzają prawa Polski do „korytarza”.

Nowy Jork, 12 lutego.

W Nowym Jorku wyszła broszurka, której autor ukrywa się pod pseudonimem „Observer”.

Broszura w sposób rzeczowy, na podstawie faktów historycznych i cyt

z poważnych źródeł przedstawia prawa Polski do morza i wykazuje zupełną bezpodstawność żądań niemieckich. Broszura nosi tytuł „The Polish corridor”.

## Autonomia Mandżurji i suwerenność Chin. Liga Narodów nie uznaje państwa Mandżuko.

Genewa, 12 lutego.

Komitet redakcyjny, który miał opracować tekst zaleceń końcowych, zgromadzenia Ligi Narodów co do załatwienia sporu japońsko-chińskiego, zakończył swe prace. Opracowany przezeń tekst zaleceń obejmuje trzy części.

Pierwsza przypomina postanowienia paktu Ligi Narodów, paktu paryskiego i traktatu 9 mocarstw, podkreślając, że

traktaty te muszą być ściśle przestrzegane. Dalej przytoczony jest tekst dziesięciu zasad proklamowanych przez komisję Lyttona. Zgromadzenie ma przyjąć te zasady, przewidując w szczególności autonomię Mandżurji przy utrzymaniu suwerenności i integralności administracji Chin, jako warunku zadowalającego załatwienia sprawy.

Druga część proponuje utworzenie komitetu negocyjacyjnego, który miałby za zadanie wprowadzenie w życie proklamowanych przez zgromadzenie zasad. Pierwszym zadaniem komitetu miałyby być przeprowadzenie wycofania wojsk japońskich do strefy kolejowej. W razie trudności komitet odwoływałby się do zgromadzenia, które orzekłoby, która ze stron nie stosuje się do zaleceń. Do udziału w Komitecie zaproszone byłyby Stany Zjednoczone i Rosja.

Trzecia część zawiera zalecenie dla wszystkich członków Ligi co do uznawania państwa Mandżuko i nieczynienia niczego, co mogłoby utrudnić pracę komitetu negocyjacyjnego. Państwa, które nie są członkami Ligi będą zaproszone do zajęcia tego samego stanowiska.

Komitet 19 zbierze się jutro dla przedstudjowania całości zagadnienia. Nadzwyczajne zgromadzenie odbędzie się w końcu bieżącego lub w początku przyszłego tygodnia.

### Polska propagowała ideę Paneuropy już w XVI wieku. — Podkreślił to w odczycie b. prez. Millerand.

Bruksela, 12 lutego.

Były prezydent republiki francuskiej Millerand wygłosił w Brukseli wobec przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego odczyt, w którym omawiając idee w okresie 1919—1933 zaznaczył, że idea stworzenia pokoju po-

wszechnego, o której obecnie tak dużo mówi się w Europie nie jest wcale nowa, z podobną bowiem inicjatywą wyśląpła Polska już w 16-tym wieku.

W okresie tym miała Polska projektować stworzenie w Europie jednej wielkiej republiki chrześcijańskiej.

### Samoloty włoskie dla Węgier.

#### Dalsze rewelacje „Echo de Paris”.

Paryż, 12 lutego.

Pomimo oficjalnego dementi rządu węgierskiego „Echo de Paris” podtrzymuje nadal informacje podane przed kilkoma dniami przez prasę francuską o dostarczeniu Węgrom przez Włochy 32 samolotów wojskowych. Dziennik przy tej okazji przytacza następujące szczegóły:

Z 32 wspomnianych aparatów 12 jest typu myśliwskiego a 20 samolotów obserwacyjnych i bombowych. Samoloty te już dostarczono i ulokowano w bezpiecznym miejscu na Węgrzech. Stanowią one tylko część transportu

wynoszącego ogółem 48 samolotów wojskowych, które Włochy mają dostarczyć Węgrom.

Transport tych samolotów dokonany został w różnych terminach ubiegłego miesiąca. Samoloty grupami po 6 i 7 sztuk przelatywały ponad terytorjum Austrii na wysokości 6000 mtr. Na tej wysokości nie można ich było spostrzec. Samoloty wystarłowały w Polmezz.

„Echo de Paris” zaznacza, że na wszelkie dementi jest wstanie odpowiedzieć nowymi szczegółami w tej sprawie.

### Roosevelt żąda pełnomocnictw

#### Republikanie są jednak przeciwni dyktaturze.

Nowy Jork, 12 lutego.

(t) Donoszą z Waszyngtonu, że w kołach politycznych krąży pogłoski, jakoby przyszły prezydent Roosevelt zażądał dyktatorskich pełnomocnictw.

Roosevelt prowadzi już obecnie rokowania z przedstawicielami parlamentu, oraz senatu. Te poczynania Roosevelta wywołały niezadowolnienie w ko-

łach partji republikańskiej, które czynią wysiłki, aby odwieść Roosevelta od tego planu.

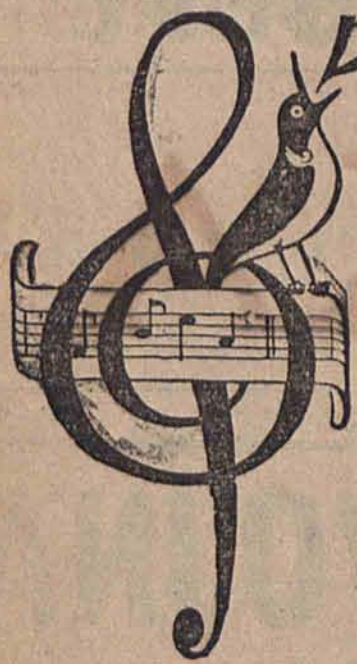
Prasa amerykańska przeciwna jest udzieleniu Rooseveltowi pełnomocnictw twierdząc, że Stany Zjednoczone nie znajdują się w takim położeniu, aby potrzebowały dyktatury.

### Znów eksplozja gazu w Niemczech. — Tym razem bez ofiar.

Berlin, 12 lutego.

W hucie żelaznej Hammerau w północnej Bawarii nastąpił wczoraj wieczorem wybuch zbiornika gazu.

Budynek został zupełnie zdemolowany. Straży ogniowej udało się zlokalizować pożar. Ofiar w ludziach nie było, gdyż eksplozja miała miejsce w opuszczonym zabudowaniu przez robotników.



# DZWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

## Dziś Premjera!

### GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO!

#### 100-4 GENJALNY TWÓR DUCHA LUDZKIEGO

Nieśmiertelna idea pokoju i braterstwa na ziemi, zaklęta w przezrystą formę poetycką, przez słynnego Maurice'a Rostanda p. t.

# „CZŁOWIEK, KTÓREGO ZABIŁEM”

Reżyserji mistrza E. LUBICZA. W roli głównej: PHILIPS HOLMESS, NANCY CAROLL, LIONEL BARRYMORE. Początek o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej. — Ceny miejsc niższe! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

# LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najpiękniejszy film Eryka Pommera. Film, który bawi oryginalną fabulą, — zachwyca melodyjną muzyką, fascynuje przepisaną wystawą p. t. —

## „JA W DZIEŃ... TY W NOCY...”

W rolach głównych: uroczą Kaetę von Nagy oraz Fernand Gravey. — Muzyka W. R. Heymann. — Nadprogramy: Tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta poranki o godzinie 12-ej. — Bilety ulgowe ważne.

## Dźwiękowe „Grand-Kino”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

# HALLO PARYŻ!-HALLO BERLIN!

Przepiękny film mówiony prawie we wszystkich językach. — Reżyserji genialnego JULJENA DUVIVIERA, reżysera Dawida Goldera. — NADPROGRAMY! Komedja kreskowa Fleischera oraz uwertura z opery „Oberon” Webera w wykonaniu pełnej orkiestry opery berlińskiej pod dyr. znakomitego prof. Eberharda F. aktualności krajowe. — Początek o godzinie 4 po poł. — **Od dziś ceny miejsc niższe!**

## - „CASINO” -

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH  
Bezsprzecznie najwesejsza komedja polska.



Biuro pośrednictwa małżeństw i kursy salonowych manier.

## ROMEO i JULCIA

Sp. z Ogr. Odp.



OBSADA:

ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYM-SZA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER, STANISŁAW SIELAŃSKI i inni.  
Reżyserja: Jan Nowina - Przybylski.  
Muzyka: H. Wars.  
DIALOGI: K. Tom. 160-1

Nadprogram: Grotteska rysunkowa Fleischera.

Dziś początek o godz. 4.30.  
Passe - partout, bilety ulgowe i wolne wejścia bezwzględnie nieważne.

## Nietakt kronprinza wobec prezydenta Hindenburga.

Berlin, 12 lutego.

(t) W kołach monarchistycznych panuje wielkie niezadowolenie z powodu nietaktu popełnionego ostatnio przez kronprinca, wobec Hindenburga.

Kronprinz, mianowicie, zjawił się na międzynarodowych zawodach hipieczych w ubraniu sportowym. Monarchiści zarzucają kronprinzowi, że popełnił on gaffe, gdyż winien był ukazać się w mundurze generalskim, albowiem wiedział, że obecny tam będzie również prez. Hindenburg.

Demonstracja przeciwko Hindenburgowi w chwili, gdy ten wziął kurs na prawo, wywołała wielkie rozgoryczenie wśród najbardziej oddanych Kronprinzowi monarchistów.

## Wręczenie nagrody Wacławowi Berentowi i dekoracja odznaczonych artystów przez min. Jędrzejewicza.

Warszawa, 12 lutego.

Dziś o godz. 5-ej popoł. w salonach ministerstwa W. R. i O. P. p. min. Jędrzejewicz przyjmował herbata grono artystów, którzy zebrał się, aby asystować przy uroczystości wręczenia państwowych nagród literackiej i muzycznej oraz przy dekoracji artystów odznaczonych w listopadzie r. ub. orderami „Polonia Restituta” i złotymi „Krzyżami Zasługi”.

Minister Jędrzejewicz wygłosił na wstępie krótkie przemówienie, w którym scharakteryzował ciężkie położenie sztuki w okresie obecnym i wyraził nadzieję, że niebawem powrócą dla artystów lepsze czasy. Wręczone imieniem prezydenta Rzplitej ordery są wyrazem stosunku państwa do sztuki i

tej uwagi, jaką rząd przywiązuje do życia artystycznego i kulturalnego.

Po przemówieniu minister wręczył odznaki krzyża oficerskiego „Polonia Restituta” inż. Maczyńskiemu, twórcy gmachu ministerstwa w r. i o. p. oraz odznaki krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta” znanemu śpiewakowi Wacławowi Brzezińskiemu.

Złotymi krzyżami zasługi udekorowani zostali: pp. Julian Kaden-Bandrowski, reżyser Karol Borowski, Leopold Binental, Piotr Choynowski, Jarosław Wojciechowski i p. Anna Zagórska.

Złotymi krzyżami zasługi wręczył nagrody p. Wacławowi Berentowi — literacką i rektorowi konserwatorium warszawskiego Eugenjuszowi Morawskiemu — muzyczną za rok 1932.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn i brat

B. P.

## Ludwik Weiss

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 13 lutego 1933 r. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Narutowicza 35, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, siostra i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

50-2

## B. dowódcy 1 pułku legionów na herbatce w Belwederze.

Warszawa, 12 lutego.

Dziś w kasynie garnizonowej odbyło się posiedzenie organizacyjne koła 1 pułku legionów. Zebranie zagał inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, który następnie przewodniczył zebraniu.

Po omówieniu spraw natury organizacyjnej i uchwaleniu opieki nad żołnierzami i p. p. leg. itd. wybrano do komendy głównej koła na prezesa gen. Rydza-Śmigłego, na zastępcę gen. Dąb-Biernackiego, na stanowisko komendanta koła lokalnego w Warszawie dowódcę K. O. P. gen. Kruszkowskiego.

Po obiedzie uczestnicy zebrania udali się gromadnie do Belwederu, gdzie przyjęci byli przez p. Marszałka Piłsudskiego. W imieniu zgromadzonych gen.

Rydz-Śmigły złożył hołd panu Marszałkowi.

O godz. 17 wszyscy byli dowódcy 1 p. p. leg. gen. Rydz-Śmigły, gen. Dąb-Biernacki, gen. Kruszkowski, plk. Krzyżanowski, plk. Pakosz oraz obecny dowódca ppłk. Wenda udali się do Belwederu, gdzie zameldowali się panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Następnie p. Marszałek podejmował wyżej wspomnianych herbata. Obecni byli również ppłk. Sobolta, ppłk. Busler i kpt. Hadowski.

Nieście pomoc najbiedniejszym

## Przeciw atakom niemieckim na granice Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 12 lutego. Prasa czeska ostro występuje przeciwko atakom na granice Czechosłowacji niemieckich stacji radiowych z okazji 13-lecia przyłączenia ziemi hluczyńskiej do Czechosłowacji.

Prasa czeska domaga się interwencji dyplomatycznej w tej sprawie.

## Zwłoki hr. Apponyi przywieziono do Budapesztu.

Budapeszt, 12 lutego.

Dzisiaj przybyły do Budapesztu zwłoki hrabiego Apponyi.

Na dworcu obecni byli przedstawiciele rządu, parlamentu i tłumy publiczności. Zwłoki przewieziono do parlamentu.

## Samobójstwo w więzieniu pod wpływem hipnozy.

Berlin, 12 lutego.

(t) Ze Szczecina donoszą o niezwykłym wypadku, który zdarzył się w miejscowym więzieniu. Robotnik budowlany Koehler, który skazany był na bezterminowe więzienie, w przystępnej rozpaczy i pod wpływem hipnozy wykuł sobie oczy ołwkiem kopijowym.

Wypadek ten wzbudził wielkie wrażenie w mieście.

## Krach teatralny w Berlinie.

Berlin, 12 lutego.

(t) Krach teatralny w Berlinie przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj został ponownie zamknięty teatr przy ul. Stresemanna.

Przedstawienie wieczorowe zostało przerwane, ponieważ jedna z firm należąca do kasę teatru i artyści nie mogli otrzymać swych gaź.

Paryż, 12 lutego.

(t) W związku z napływem wielu lekarzy do Francji, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, ograniczające prawo praktyki dla lekarzy posiadających dyplomy uniwersytetów zagranicznych.

Obecnie prawo praktyki lekarskiej we Francji będą posiadali tylko ci, którzy mają dyplomy uniwersytetów francuskich, lub ci lekarze, którzy mają specjalne zezwolenie mini-



**LUTY**  
**13**  
Poniedziałek

Dzisiaj Jana Dobrosława  
Jutro Walentego

Wschód słońca	7.56
Zachód słońca	16.43
Wschód księżyca	21.00
Zachód księżyca	8.14
Długość dnia	8.38
Przybyło dnia	2.02

**W 11 rocznicę**

**koronacji papieża Piusa XI.**

(a) Z racji 11 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI wczoraj o godzinie 11-ej w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawiona została msza pomyślna przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego, w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa i władz.

O godz. 17-ej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja.

**Dodatkowa komisja poborowa.**

W środę, dnia 15 lutego, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej rocznika 1911 i starszych. Komisja urzęduje od godziny 8 rano w lokalu przy Alei Kosciuszki 21, przyczem dla poborowych należących do P. K. U. Łódź-Miasto I obejmuje teren 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

W czwartek, dnia 16 lutego winni się stawić poborowi również rocznika 1911 i starszych, należących do P.K.U. Łódź-Miasto II, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10 12 13 i 14 komisariatów policji. (an)

**Dziecko wznęciło pożar.**  
**W stanie beznadziejnym odwieziono je do szpitala.**

Oskar Kuebler (Ruda Pabjanicka, ul. Zwirki 30), wezwany został wczoraj na ćwiczenia straży ogniowej. Zona jego poszła się do kościoła, w mieszkaniu zaś pozostawiono 4-letnią córeczkę Elli.

Dziecko wywróciło piec, wskutek czego rozżarzone węgle wysypały się na podłogę i spowodowały pożar.

Na krzyk dziecka, sąsiedzi wylamali drzwi i pośpieszyli z pomocą.

Pożar zdołano ugasić małą Elli odwieziono natomiast do szpitala okręgowego w stanie beznadziejnym. (an)

**Wiec B.B.W.R.**

(a) Wczoraj w sali Resursy Rzemieślniczej, przy ul. Kilińskiego odbył się wiec członków i sympatyków BBWR.

Wiec zagał pułk. Walewski, przyczem do prezydium powołano pp. Wielczerskiego, insp. Pelikana, Raabe oraz sekretarza Pawłowskiego.

Po zagajeniu wygłosił dłuższy referat przewodniczący regionalnej grupy BBWR, pos. dr. Fichna Bolesław, poruszając sprawę reformy konstytucji i tezy B. B. Po referatach uchwalono odpowiednią rezolucję.

**Rozwiązane zebranie w stow. wolnomyślicieli.**

Wczoraj w lokalu Polskiego Związku Myśli Wolnej w Łodzi odbył się odczyt dr. Mierzyńskiego na temat: „Faszyzm jako forma nawrotu do pierwotnego systemu bytowania”.

Pod koniec odczytu na sali pojawiła się policja, która zebranie rozwiązała tłumacząc się, iż obecni byli nietylko członkowie związku. (an)

**Dyżury aptek.**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasz (Plac Kościelny 10), A. Charemza (Pomorska 12), E. Miller (Piotrkowska 46), M. Epszajn (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

**Obniżenia czynszu komornianego o 50 proc. oraz potania gazu i elektryczności również o 50 procent, domagają się związki lokatorskie. Wczorajsze wiece i zebrania lokatorów.**

Wczoraj w sali Filharmonji pod przewodnictwem p. Chądzyńskiego odbył się wielki wiec lokatorów i sublokatorów, przy udziale około 2000 osób. Referaty wygłosili p. Urbach, Urbanowicz i Wacht. Mówcy podkreślili, iż w związku z ogólną polityką zniżkowa-

wienna być również przeprowadzona zniżka komornego i artykułów użyteczności publicznej, jak elektryczności i gazu.

Jeden z mówców wyraził m. in. przekonanie, że ustawa o ochronie lokatorów jest właściwie ochroną dla właścicieli domów.

Żądanie zaś obniżenia czynszu komornianego o 50 procent uzasadnione jest tem, że na przestrzeni kilku ostatnich lat w tej samej wysokości zredukowane zostały zarobki pracowników. Mimo to komorne pozostało na tej samej wysokości i nadal jest najważniejszą przyczyną w domowym budżecie każdego człowieka pracującego.

Wskazując z kolei na stosunki, panujące obecnie w kraju i w samej Łodzi mówca wskazał, iż w Polsce jest 8.000.000 ludzi pozbawionych środków do życia, w Łodzi na 600.000 mieszkańców jest 10.000 właścicieli domów, a wśród lokatorów — 50.000 sublokatorów w tym czasie, kiedy 3.000 mieszkań stoi próżnych.

Uchwalono wreszcie rezolucję domagającą się wprowadzenia ustawy, obniżającej komorne zarówno w starych, jak i nowych domach o 50 proc., wstrzymania eksmisji w okresie kryzysu i bezrobocia, przeprowadzenia remontów w mieszkaniach na koszt właścicieli nieruchomości, roztoczenia nad tem szerszej opieki inspekcji budowlanej Magistratu m. Łodzi, płacenie komornego za kwartał z dołu a to stosownie do podatków płaconych zdołu przez właścicieli nieruchomości, reorganizacji i usprawnienia działalności urzędu rozjemczego dla spraw najmu przez powołanie do tego urzędu nowych ławników, w pośród lokatorów i sublokatorów i rozpatrywanie spraw bez wnoszenia specjalnych opłat.

W czasie odczytywania tej rezolucji na sali rozlegają się głosy domagające się tego, aby w okresie kryzysu bezrobotni wogóle byli uwalniani z opłat za mieszkania.

W jednym z ustępów odczytanej rezolucji zebrani domagają się obniżenia taryfy opłat za prąd elektryczny, do 35 gr. oraz opłat za gaz również o 50 proc.

Ponadto uchwalono wszcząć akcję w kierunku zniesienia opłat za dzierżawę liczników elektrycznych i gazomierzy. Rezolucje wspomniane przedłożone zostaną urzędowi wojewódzkiemu oraz ministrowi opieki społecznej i klubom poselskim.

Zebrania o podobnym przebiegu odbyły się wczoraj w obydwu związkach lokatorskich działających na terenie Łodzi.

**13 rocznica odzyskania morza.**

**Przebieg wczorajszych uroczystości w Łodzi.**

Wczoraj Łódź obchodziła uroczystości 13-letnią rocznicę odzyskania morza. O godzinie 10-ej rano w kościele garnizonowym św. Jerzego zgromadzili się liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych.

W uroczystym nabożeństwie wzięły udział delegacje oddziałów stacjonujących w Łodzi, oddziały przysposobienia wojskowego, delegacje rezerwistów strzelca itd.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ze sztandarami wyruszył przy dźwiękach orkiestry w kierunku Placu Wolności pod gmach Magistratu m. Łodzi. Tu o godzinie 11-ej nastąpiło uroczyste podniesienie bandery morskiej. Oddziały sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie delegacja Ligi Morskiej i Kolonjalnej uwieńczyła tablicę pamiątkową, wmurowaną przy placu Wolności. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

**Czy dojdzie do porozumienia? Dziś konferencja kotoniarzy z przemysłowcami.**

Jak już donosiliśmy, dziś odbędzie się ponowna konferencja między kotoniarzami a właścicielami fabryk.

Poprzednia konferencja, jak wiadomo, została rozbita, gdyż przemysłowcy nie godzili się na żadne ustępstwa.

Na dzisiejszej konferencji, która odbędzie się bez udziału inspektora pracy, robotnicy wysuną następujące żądania: ustalenie zarobków według taryfy maksymalnej oraz wprowadzenie zasady ścisłego przestrzegania cennika przez wszystkie

przemysłowców zarówno w fabrykach dużych, małych i średnich.

Wysuwając ten ostatni postulat, robotnicy wychodzą z założenia, że nie krzywdzi on drobnego przemysłu, gdyż przemysł ten posiada mniejszą kalkulację i mniejsze wydatki administracyjne i bezpośrednio bowiem dociera do odbiorcy.

Robotnicy twierdzą, że jest to ostatnia ich próba w kierunku polubownego załatwienia zatargu. (an)

**Pracownicy samorządowi żądają przywrócenia 15-proc. dodatku komunalnego.**

Wczoraj odbył się zjazd pracowników samorządowych, zrzeszonych w P. Z. Z. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele związku z Kalisza, Zgierza, Ozorkowa, Pabjanic i Zduńskiej Woli.

W dyskusji wyjaśniono, iż rozporządzeniem Prezydenta R. P. zniesiony został obowiązek umieszczania w budżetach samorządów pozycji, przeznaczonych na wypłatę 15-procentowego dodatku komunalnego.

Oprócz magistratu m. Łodzi, który odnośną kwotę w swoim preliminarzu budżetowym umieścił i skierował sprawę na radę miejską, żaden inny samorząd nie uwidoczniał kwot, na ten cel przeznaczonych.

W związku z tem postanowiono, iż

w dniu dzisiejszym udadzą się do urzędu wojewódzkiego przedstawiciele pracowników samorządowych: Zubert, Krzeminski i Stasiak (Łódź), Majewski (Pabjanice) i inni, aby uzyskać poparcie swoich postulatów o wypłatę dodatku 15-procentowego pracownikom komunalnym, a następnie do wydziału wojewódzkiego z prośbą o umieszczenie odnośnych kwot w preliminarzach budżetowych, nadesłanych przez samorządy miast, które tego dodatku nie uwzględniły.

Gdyby starania te nie odniosły skutku, zwołany zostanie następny zjazd, który wystąpi z obszernym memorandumem do ministerstwa spraw wewnętrznych. (an)

**Działalność sądów grodzkich w świetle cyfr i statystyki.**

Jak wykazuje statystyka w ciągu 1932 roku wpłynęła do sądów grodzkich w Łodzi 46.809 podań o wydanie klauzul egzekucyjnych. Wszystkie podania zostały w ciągu roku 1932 załatwione.

Na dzień 1 stycznia r. b. pozostało do załatwienia 5.874 spraw cywilnych, zaś w ciągu roku ubiegłego wpłynęło 37.002 spraw cywilnych. Ogółem załatwiono w ciągu roku ubiegłego 38.110 spraw cywilnych, pozostało więc do załatwienia na dzień 1 stycznia r. b. 4.866 spraw cywilnych, a zatem znacznie mniej, aniżeli wyniosła zaległość na dzień 1 stycznia r. ub.

Spraw cywilnych z rekwizycji było: w pozostałości na dzień 1. I. r. ub. — 196, wpłynęło w ciągu roku ubiegłego 23.085, załatwiono ogółem 23.061, pozostało do załatwienia w r. b. 258. Stosunkowy wzrost tej kategorii spraw na dzień 1. I. r. b. pochodzi wskutek nie

stawienia się świadków, zwłoki w ich odszukaniu i t. p.

Spraw karnych było: w pozostałości na dzień 1 stycznia r. ub. 1.460, wpłynęło w ciągu r. ub. 27.625, załatwiono 28.087, pozostało do załatwienia 998 spraw, a więc o blisko połowę mniej niż w początkach roku ubiegłego.

Spraw karnych z rekwizycji pozostało na dzień 1. I. r. ub. do załatwienia 92, wpłynęło w ciągu roku ubiegłego 1.594, załatwiono 1.753, pozostało do załatwienia na 1. I. r. b. — 33, a więc jedna trzecia cyfry zaległości z r. ub.

Spraw karnych przeciw nieletnim pozostało na dzień 1. I. r. ub. 75, wpłynęło w ciągu r. ub. 440 spraw, a więc również znacznie mniej, aniżeli na początku r. ub.

Spraw opiekuńczych pozostało do rozpatrzenia na 1. I. 1932 r. — 47, w ciągu roku ubiegłego wpłynęły 184 sprawy, rozpoznano 195 spraw, pozostało więc do załatwienia 6 spraw. (an)

Największy tryumf filmowy

**Gary Cooper'a**

najpiękniejsza artystka Ameryki

**Helene Hayes**

w wielkiej epopei miłości aż do grobu

**Pozegnanie z bronią**

Arcydzieło genialnego

**Franka Borzago**

Największy przebój

**Grand-Kina**

100-1

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 m.in. 30 w południe w sali Y. M. C. A., Piotrkowska 89, inż. Dzięniakowski wygłosi odczyt n. t. „Górny Śląsk a obrona Państwa”.

Wstęp bezpłatny.



## TEATR MIEJSKI.

Dziś rozpoczyna swe występy Instytut Reduty, który zaprezentuje nam największy przebój teatrów warszawskich: głośną sztukę Morozowicz-Szczepanowskiej „Sprawa Moniki”.

Głęboka sztuka ta wydobywa w sposób fascynujący tragicznie rozdarcie nowoczesnej kobiety i porusza szereg innych ciekawych feministycznych problemów.

Grają: E. Łabuńska, Z. Małyńcz, Z. Myślakowska.

We wtorek i dni następnych wiecz. powtórzenie tej arcyciekawej sztuki.

## TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. pełna błyskotliwej poety, finezji słów i dowcipu śmiała — i poetyczna zarazem komedia M. Pawlikowskiej - Jasnorskiej „Egipska pszenica” w wybornej interpretacji: Brenoczy, Dunajewskiej, Brodniewicz, Dytrycha i reż. sztuki J. Szydlera.

## TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18)

Dziś o godz. 8.15 wiecz. premiera oryginalnej i ciekawej sztuki amerykańskiej W. Pollocka „Znak na drzwiach”. Sztuka w reżyserji M. Winklera otrzymała całkowicie nową wystawę. Udział biorą: Hryniewicz - Winklerowa, Bakowska, Kosieradzka, Pilarski, Górecki, Sawicki, Zięciakiewicz i inni. Dekoracje St. Białeckiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 po południu.

**KRYNICA Dr. J. BETTER**  
ordynuje jak corocznie zimą w wili „KRAKUS”

## ZBRODNIA NA SALI TANCA.

Tam, gdzie „bawią się” rycerze noża. — Świat podziemny na sali tanecznej. — „Zojlech” wymusza okupy od tancerek.

Kulisy podziemnego świata Łodzi odsłaniały już niejednokrotnie liczne rozprawy sądowe. Bandy Gnata Słomki, Bociana i innych dorzuciły już sporo materiału, dzięki któremu wyrobić można było sobie pojęcie o życiu łódzkiej rycerzy noża.

Wszystkie te bandy operowały terrorem. Nie grabiły i nie okradaly, ale poprostu wymuszały. Błysk noża przy świetle ulicznej latarni był najlepszym argumentem, któremu rzadko kto potrafił się przeciwstawić.

W mieście podziemnym „rządzi” obecnie banda „Zojlecha”. Ulubionym miejscem spotkań członków tej bandy jest sala tańca przy ul. Pomorskiej 43. Gromadzą się tam zresztą nietylko elementy przestępcze, ale również dużo młodzieży z Batut i Starego Miasta. Sala ta utrzymywana jest przez niejakich Speisera i Jelskiego.

Nocy wczorajszej w sali Speisera i Jelskiego odbywała się zabawa, zorganizowana na rzecz pomocy prawnej dla terrorystów, przebywających w więzieniu.

Około godziny trzeciej nad ranem

mieszkańcy sąsiednich domów zwrócili uwagę na głośny tumult, którego odgłosy dochodziły od stron sali tańca Speisera i Jelskiego. Nie wzbudziło to jednak żywszego zainteresowania, gdyż awantury na „sali” są bardzo częstym zjawiskiem.

W kilka minut później hałas wzrósł jednak do tego stopnia, iż zwał się na miejsce spóźnionych przechodniów i policję.

W tym momencie z wnętrza sali wysypała się na ulicę gromada mężczyzn, mniej lub więcej pijanych, prowadzących zaciętą bójkę.

Na widok nadbiegających policjantów grupa uczestników bójki rozbiegła się, na placu pozostało jednak dwóch mężczyzn, którzy nie mogli uciekać wobec licznych obrażeń cielesnych.

Policjanci rzucili się w pościg za uciekającymi i dwóch z nich zdolali zatrzymać. Zatrzymanych odstawiono do komisariatu, gdzie również przewieziono dwóch poranionych uczestników bójki. Zatrzymanymi okazali się 17-letni Nusbaum Berek i brat jego, 24-letni

Nusbaum Moszek Wolf (obaj — Krótka Nr. 6).

Nusbaum Moszek Wolf, mimo młodego wieku, jako członek jednej z band terrorystycznych ma za sobą niezwykle bujną przeszłość. Już przed kilku tygodniami donosiliśmy, iż był on przez sąd okręgowy w Łodzi skazany za wymuszenie, połączone ze spoliczkowaniem młodej dziewczyny, która przychodziła na salę tańca, przy ul. Pomorskiej 43. Nusbaum został następnie uniewinniony przez sąd apelacyjny. Moszek Wolf Nusbaum, recte Moszek Piecuch, recte „Gejle Moszek” był dyktatorem „na sali tańca” i wymuszał okup od każdej kobiety która przychodziła na tańce.

Po wezwaniu lekarza pogotowia okazało się, iż ranny 25-letni Jusek Lubiński (przydomek Jusek Przytulnik), zamieszkały przy ul. Zgierskiej 49, odniósł ciężkie obrażenia ciała i musiano go odwieźć do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Drugi z rannych 26-letni Lajb Lubiński, również reżnik, oraz jego brat, zamieszkały przy ul. Wesolej 12, odniósł lżejsze obrażenia.

Jak zdołano ustalić, bójka wynikła w związku z wykonaniem wyroku „dintofry”.

## Z głodu.

W poczekalni wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 11 zasłabła nagle 33-letnia Józefa Zosin, bezdomna.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przybyciu na miejsce stwierdził osłabienie spowodowane wycieńczeniem i po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala zapasowego przy zbiornej miejskiej. (an)

## Kino Teatr

wyświetla wyborową komedję muzyczną p. t.

**SPLENDID 10<sup>o</sup> dla mnie**  
Narutowicza 20.

w roli gł.

**Krukowski  
Mańkiewiczówna  
Walter i inni**

Ceny miejsc  
na wszystkie  
seanse od **80 gr.**

Początek o godz. 4 po poł.

## Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

102)

— Wujku! czemu mnie ratujesz?... Jestem zbrodniarką! Pozwól mi umrzeć! Zasłużyłam na śmierć!

— Dlaczego to zrobiłaś! — załamywała dłonie, patrząc na nią.

— Nie chciałam, aby Roman wrócił do niej, a mnie odepchnął.

— Roman?!

— Tak jest... Dawno wiem, że to on.. Poznałam to po ticku... Przed wyjazdem przyznał mi się... Ach, wuju ty nie wiesz co to jest namiętność — ta myśl: ani ja, ani ona!... Ty nie przebacysz nigdy!..

— Lży, jak groch, spływały mu po twarzy:

— Mylisz się Iro... Wiem, co to jest namiętność, lepiej, niż inni — mojego przebaczenia nie potrzebujesz...

— Ale on?... Lena!.. Czyż mogę żyć wśród nich — z piętnem zbrodni na czole?.. Choć przecie ja sama chciałam zginąć. O, nie powinienes być mnie ratować... Ja muszę — muszę się zabić... A po raz drugi jakże to będzie trudne!..

Znowu porwały ją drgawki... Oczy jej zaczerwieniły się na ciele wystąpiła wysypka... Chwytała się rękoma za brzuch w okolicy żołądka, krzycząc:

— Bolil... bolil... zabij mnie odrazu!

— Spokojnie... spokojnie... Zaraz będzie lepiej!..

Przycisnęła do ust jego rękę... On schylił się i złożył pocałunek na jej czole...

## ROZDZIAŁ LXXXI

## Niepowstrzymany pęd.

Kiedy o pierwszej po północy Robert zajechał przed dom, był zdziwiony, że w oknach jego gabinetu paliło się światło. Zwykle, gdy przyjeżdżał — światło — biło z okien sypialni, gdzie wyczekiwała go niecierpliwie Ira: w pierwszych

czasach ich małżeńskiego pożycia wybiegała naprzeciw niemu w szlafrocze i obejmowała go namiętnym uściskiem.

Dzisiaj służąca, biorąc odeń ręczną walizkę, wyszeptala głosem płaczliwym:

— Ach proszę pana... co się stało?.. Pan doktor czeka w gabinecie... wszystko powie!

I uciekała, nie mając odwagi zakomunikować mu okrutnej wiadomości.

Ze ściśniętym sercem wszedł do gabinetu.

Gęsty dym napelniał pokój. Przepelniona niedopałkami papierosów popielniczka świadczyła o tem, jak długo i niecierpliwie wyczekiwał go Radwan.

Pociąg wypadkiem spóźnił się blisko o godzinę. Na widok Roberta, doktor dzwignął się ciężko z fotelu. Robert pomyślał, że nie widział tego człowieka przez długi okres czasu: tak bardzo była zmieniona twarz jego — liczne zmarszczki wystąpiły na twarzy, policzki zapadły, podkrawczyły się oczy ciemnymi fałdami skóry. Choć Radwan nigdy zbyt nie dbał o swój wygląd, ale nigdy nie bywał tak zaniedbany w ubiorze — cała postać jego świadczyła o czemś niezwykłym, co wytrąciło go z równowagi.

— Co się stało?! — pod Robertem ugięły się nogi.

— Ach, przyjacielu!.. musisz znieść ten cios, jak mężczyzna. Ira opuściła twój dom...

Robertowi zdawało się, że doktor drwi z niego — że ton jego głosu jest fałszywy — że nie było powodu ubolewać nad tem, iż jego małżeństwo, które zdawna już zeszło z torów szczęścia, zerwało się. Nie zdawał sobie w tej chwili sprawy z tego, iż to zachwianie się ich harmonji domowej mogło ujść obserwacji oczu postronnych.

— Spodziewałem się tego — rzekł.

Ale doktor położył mu ręce na ramiona i dodał:

— Odeszła... nazawsze!..

— Co to znaczy? — zapytał tknięty bolesnem przecuciem.

— To znaczy.. mój drogi... że Ira.. nie żyje!

— To... niemożliwe!..

Cokolwiek zaszło między nim a Iry przed odjazdem — był to cios okrutny. Teraz niejasno napływały do duszy wspomnienia wyciągniętych ku niemu pożądaniami pięknych ust, pieszczotliwych rąk, błyszczących częściej miłością, niż nienawiścią czarnych oczu.

Nerwowo zaciskał palce, skurczony w fotelu, przymknawszy oczy, potrząsając posępnie głową, podczas, gdy doktor metodycznie opowiadał mu przebieg wypadków. Nie patrzył na niego i głos miał również niepewny, jakkolwiek rzecz ułożył sobie zgóry, decydując się na pewne kłamstwa dla oszczędzenia wrażliwości męża i sławy Iry.

„Kiedy wróciłem — (wróciłem sam. Lena poszła do znajomych) — zastałem Iry w domu. — Z mojej apteczki wydostała arsenik i zażyła go. Szczęściem doza była niewielka... Usunąłem truciznę zapomocą środków wymiotowych... Czula się znacznie lepiej — pozostawiłem ją u siebie, aby wypoczęła. Jednakże stan jej wymagał jeszcze opieki — wysłałem Franciszka do apteki po lekarstwo, które należało zastosować dla przywrócenia jej sił. Ponieważ spała, udałem się po Lenę — jak umówiłem się z nią — do pani Cieślckiej, aby przekonać się naocznie o stanie staruszki, stojącej nad grobem. Gdy powróciliśmy z Leną już Iry nie było. Pokojówka sądziła, że Ira poczuwszy się lepiej — udała się do siebie na górę. Ale... ta kartka, którą zostawiła u mnie — i to, że nie zabrała nic ze sobą — zwłaszcza to, że gniewała się, iż ją ratuje i groziła... utopieniem się, niestety! mówią co innego: Podawał kartkę, na której Robert wyczytał skreślone w pośpiechu słowa: „Odchodzę z tego świata na zawsze.. Przebaczenie — i zapomnijcie o mnie! Ira”.

Robert ujrzał przed sobą wizję topielicy... Przypomniał czytany niedawno w jakimś piśmie opis, wydobytych przez rybaków z przerębli zwłok kobiety, któ-

re — jak donosiła gazeta — „przebywały długo w wodzie... i niepodobna było rozpoznać, kim była samobójczyni”.

Zatkaną usta, aby stłumić płacz... Wstydził się niemieckich łez... Nagle zerwał się z fotelu — bez słowa, uciekł do drugiego pokoju — wszedł do sypialni. Miał złudzenie, że Ira powinna być tutaj, wbrew wszystkiemu, co mówił doktor. Przekreślił kontakt — zapłonęło światło w różowej amplii. Pustka! — pomyślał, że w tym pokoju przebył z nią tyle nocy rozkosznych... i tyle scen rozterki, o którą w tej chwili winił raczej siebie, niż umarłą...

W tem oczy jego padły na kopertę, leżącą na nocnym stoliku. Były na niej słowa:

## „Dla Roberta”

Rozerwał kopertę z gorączkowym pośpiechem. Znalazł list.

„Romanie! ponieważ postanowiłeś porzucić mnie i wrócić do niej, ja postanowiłam otruć ją i siebie — gdy powrócisz nie zastaniesz ani mnie, ani jej!”

Powrócił z krzykiem do gabinetu. Potrząsał listem przed oczyma doktora — ledwo dyszał:

— Okłamałeś mnie, doktorze!.. Gdzie Lena?..

Na miłość Boską, co się stało z Leną?

— Bądź spokojny... Lena zdrowa.

Nic jej się nie stało...

Doktor rzucił okiem na słowa listu.

— Co było?... na Bogal... co było?...

Muszę wiedzieć prawdę! — ścisnął obręcz dlonie Radwana.

— Ha, trudno... już wiesz.

— A więc Ira... chciała otruć Lenę.

— Tak... zamierzałem to ukryć przed tobą... Zapobiegłem w czas.

— Nikczemna!.. nikczemna!

Reszta uczuła miłości, jaką miał dla tej, która „odeszła” — prysła naraz.

Teraz władał nim lęk o Lenę.

— Doktorze!.. czy aby prawdę mówisz... Czy Lena jest zupełnie zdrowa?..

— Włos nie spadł z jej głowy... Czuliśmy!

Robert płakał łzami radości...

Doktor ściszonem głosem rzekł: — Lena wie o wszystkim... Powie- działa, że nie położy się spać. chce wiedzieć cię dziś jeszcze... Ira napisała jej prawdę o tobie!

(Ciąg dalszy jutro)

**RADYOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”**  
**PONIEDZIAŁEK** dnia 13-go lutego.  
 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.  
 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.  
 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.  
 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—12.30: Koncert z płyt gramofonowych.  
 12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.  
 13.25—15.10: Przerwa.  
 15.10—15.15: Urząd. Komun. Państw. Instytutu Eksportowego.  
 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.  
 15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny.  
 15.30—16.25: Płyty gramofonowe.  
 16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) Lektor L. Roquigny.  
 16.40—17.00: Odczyt p. t. „Międzynarodowa wymiana ludzi, kapitałów i towarów” — wygłosi p. J. Poniatowski.  
 17.00—17.30: Muzyka lekka z cafe „Italia”.  
 17.30—17.35: Wiadomości bieżące.  
 17.35—17.40: Odczytanie programu na dzień następnny.  
 17.40—17.55: Transmisja z Krakowa. Pogadanka o Wagnerze — wygłosi prof. Z. Jachimecki.  
 18.00—19.20: Transmisja z opery Drezdeńskiej dramatu muzycznego Wagnera „Tristan i Izolda” (I akt) pod dyr. R. Straussa.  
 19.20—19.40: Rozmaitości.  
 19.40—19.45: Transmisja z Krakowa. Omówienie II aktu „Tristana i Izoldy”.  
 19.45—20.50: Transm. z Opery Drezdeńskiej II-go aktu „Tristana i Izoldy”.  
 20.50—21.05: „Na widnokręgu”.  
 21.05—21.10: Prasowy Dziennik Radjowy.  
 21.10—21.15: Transm. z Krakowa. Omówienie III aktu „Tristana i Izoldy”.  
 21.15—22.30: Transm. z Opery Drezdeńskiej III-go aktu „Tristana i Izoldy”.  
 22.30—22.45: Skrzyńka pocztowa techn. Koresp. bieżąca i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.  
 22.45—23.00: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. i wiadomości sportowe.  
 23.00—23.05: Komun. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla kom. lotniczej i komun. polic.  
 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
 17.30. RZYM. Koncert pianistów Wiena-  
 ra i Doucet'a. Tr. z Filharm.  
 18.00. LIPSK. „Tristan i Izolda” — ope-  
 ra Wagnera pod dyr. Rysz. Straussa.  
 Tr. z Opery Drezdeńskiej.  
 19.05. RYGA. Wieczór wagnerowski.  
 19.40. BUDAPESZT. Wieczór Brahmsa.  
 Tr. z Konserwatorium.  
 20.00. BEOGRAD. „Śpiewacy norymber-  
 scy — opera Wagnera. Tr. z Teatru  
 Narodowego w Zagrzebiu.  
 20.05. BERLIN. „Holender-Tuflacz”, ope-  
 ra Wagnera. Tr. z opery w Charlot-  
 tenburgu.  
 20.30. SZTOKHOLM. „Śpiewacy norym-  
 berscy” — opera Wagnera. Transm.  
 z Opery Królewskiej.  
 20.45. RZYM. Wieczór wagnerowski.  
 21.00. PARYŻ. „Surcouf” — operetka  
 Planquette'a.  
 21.30. STRASBURG. Recital śpiewaczy  
 Karola Panzera.  
 22.00. KOPENHAGA. „Śpiewacy norym-  
 berscy” — opera Wagnera. Transm.  
 z Opery Królewskiej.

**Pożar w magistracie.**

Wczoraj w dyżurce woźnych miej-  
 skich, przy Placu Wolności 12, wybuchł  
 pożar wskutek przegrzania piecyka.  
 Ponieważ t. zw. dyżurka mieści się w  
 małym, jednopiętrowym budynku, zacho-  
 dziła obawa, iż pożar rozszerzy się na  
 cały budynek.  
 Do akcji ratowniczej zawezwano I i  
 II oddziały straży ogniowej.  
 Po krótkiej akcji pożar ugaszono.  
 Straty nieznaczące. (an).

**Postrzelony Kaptur.**

Gajowy Kołpiński, z nadleśnictwa sie-  
 radzkiego, wyszedł na obchód lasów w  
 okolicach Sieradza. Słyszac w pewnym  
 momencie odgłosy uderzeń siekiery, po-  
 dażył w tym kierunku, i natknął się na  
 braci Franciszka i Józefa Kapturów, za-  
 letych wyrębem drzewa.  
 Między braćmi i gajowym wywiązała  
 się bójka, wobec czego gajowy użył bro-  
 ni palnej, raniąc Franciszka Kapturę.  
 Rannego odwieziono do szpitala. (an)

**Pożar mieszkania.**

Wczoraj w mieszkaniu Łajby Aron-  
 sonej przy ul. Lipowej 20 od wadliwie  
 zbudowanego przewodu komiowego  
 zapaliła się belka.  
 Na miejsce pożaru centrala straży  
 skierowała II oddział straży ogniowej,  
 który po kilku minutach akcji pożar zlo-  
 kalizował.  
 Straty spowodowane pożarem mi-  
 nimalne.

**Cudowna Kuszaca JOAN CRAWFORD**  
 w filmie p. t.  
**„Mężczyźni w Jej Życiu”**  
 30-3  
 (LETTY LYNTON) **Wkrótce!**

**LILJANY HARVEY**  
**„JASNOWŁOSY SEN”**

temi słowami przywitała prasa Paryża i Berlina  
 film „JASNOWŁOSY SEN”

**„Zamach” na p. Różę Meller,**  
 lekarkę i autorkę dwóch sztuk teatralnych. — Jaką rolę odegrał Hitler  
 w tej tragikomedji miłosnej.  
**Histeryczne pomysły zakochanej literatki.**

Zwoennicy Hitlera mają tak wiele  
 na sumieniu i to nietylko w Niemczech,  
 ale i w Austrii, że o jedną zbrodnię wię-  
 cej, czy o jedną mniej — to postaci rzec-  
 czy nie zmienia. Na tem tle przeżywa  
 obecnie cały Wiedeń poniekad aferę, a  
 poniekad tragedję, której bohaterką jest  
 pani Róża Meller.  
 Róża Meller jest doktorem medycy-  
 ny i autorką dwóch sztuk scenicznych.

**Podziękowanie.**

Zarząd T-wa Opieki nad Sierotami po Żołn.  
 W. P. w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie  
 wszystkim ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek  
 bądź sposób przyczynili się do urzadzenia  
 „gwiazdki” w Zakładzie dla sierot po żołnie-  
 rzach.  
 Przy tej sposobności stwierdzamy z całą przy-  
 jemnością że mimo szalejącego kryzysu, mimo  
 tylu trosk codziennych — nie brak w społeczeń-  
 stwie łódzkim ludzi dobrej woli i czułych na  
 niedolę sieroty, serc, którzy jak zawsze, tak i  
 w tym roku chętnie pośpieszyli z ofiarą, aby w miarę  
 swych możliwości podzielić się z tymi małymi  
 bezdomnymi, faktycznie potrzebującymi pomocy.  
 Ofiary gwiazdkowe w naturze, względnie go-  
 łówce złożyli następujące osoby i firmy: T-wo  
 Kredytowe m. Łodzi, Bank Zw. Sp. Zarobkowych,  
 Dyrekcja Kolei Elektrycznych Łódzkich, P. Mi-  
 nister Świątkowski, P. Sedza Konarzewski, P.  
 Mec. Jasiński, P. Mec. Lucjan Korycki, P. Mec.  
 Witold Kotowski, P. Mec. Słomiński, P. Dyr. Mi-  
 kołaj Kopezyński P. Dyr. Klawe, f-ma „Schei-  
 bler i Grohman”, f-ma „Widzewska Manufaktu-  
 ra”, f-ma L. Geyer, f-ma „I. K. Poznański”, f-ma  
 „Krusche i Ender”, f-ma „K. Buhle”, f-ma „N.  
 Elington i S-ka”, firma F. W. Schweikert, f-ma  
 „Silwars” (T-wo Przemysłu Drzewnego), f-ma  
 Markus Kohn, f-ma Edward Babiacki i S-ka, —  
 Polekie Zakłady Chemiczne, f-ma „Nestor” —  
 fabryka mydła i przetworów chemicznych, fabry-  
 ka mydła „Kantor”, Juliusz Bayer — Kilińskiego  
 130, Hugo Güttel — Wólczańska 117, f-ma H.  
 Knoss SS-wie, J. Wojtowicz — Gdańska 79, Kar-  
 ol Gostomski — Napiórkowskiego 23, f-ma Fr.  
 Ramisch, f-ma Blum i Monitz, Rudolf Ziegler —  
 Przejazd 98, Związek Spółdzielni Mleczarskich i  
 Jajczarskich, f-ma „Janina Jaworska”, A. Schül-  
 de — Południowa 63, Franciszek Gugla — Połud-  
 niowa 28, Łódzka Wytwórnia Mydlarska — Pod-  
 rzeczna 21, Młyn Motorowy „Ziarno” — Miel-  
 czarskiego 1, f-ma „Arkadia” — Ogrodowa 15,  
 Młyn Automacyjny „Gwiazda” — Dabrowska  
 26, Adolf Richter — Przejazd 10, Krauze i Wa-  
 gner — Przejazd 40 f-ma „Konsorcjum”, f-ma  
 „Elbor” — Kilińskiego 70, f-ma „Węglblok”,  
 Schütz i Hampel — Piotrkowska 149, f-ma Ju-  
 liusz Kinderman, f-ma F. Jariach, f-ma Loo-  
 nhardt, Woelker i Girbard, Młyn „automat”, Do-  
 minjum Chojny Alfonsa Golda — Chojny, Trębac-  
 ka 3, Wolny Skład Soli Nr. 116 — Zw. Inwali-  
 dów Wołennych, T-wo Handlowe „Guma” —  
 Piotrkowska 149, Dom Rolniczo-Przemysłowy  
 „Korona” — Cieszyńska 10, Gaganaszwili — 11  
 Listopada, Helmut Schwartz — Tartak Parowy  
 — Henryka 10, Powszechna Spółdzielnia Spo-  
 żółców, Przemysł Drzewny — Maks Jakubowicz,  
 f-ma „Ludwik Spiess i Syn” f-ma Jakób Hirs-  
 berg i Wilczyński, Księgarnia K. Neumüller, Księ-  
 garnia S. Seipelt, Dryl — Skł. Apteczny — Po-  
 morska, Emilie Kiebbe — Wólczańska 219, f-ma  
 L. Plichal i S-ka — Karolew 10, f-ma „Giesche”  
 — Sp. Akc., „Nasz Sklep Uranja” — Piotrkow-  
 ska 90.

Ponadto złożyli ofiary w naturze i okazali jak  
 najdalej idącą pomoc przy zbieraniu darów: D-ca  
 28 p. S. K., D-ca 31 S. K., D-ca 4 pac i D-ca  
 Kadry 4 Dyonu Samochodów, oraz wszystkie  
 Dowództwa, Szefostwa, Komendy i Kierownictwa  
 wojskowe, które zamiast zyczeń świątecznych i  
 noworocznych złożyły odpowiednio kwoty na  
 gwiazdkę dla Sierocińca.  
 Ofiarności wyżej wymienionych osób i firm  
 niech będzie zachętą do ofiarności społecznie u-  
 świadomionych oraz przypomnieniem o obowią-  
 zku opieki wszystkich obywateli wobec tych, któ-  
 rych ojcowie składając ofiarę krwi za wolność  
 naszą — dziaćki swe opiece społeczeństwa po-  
 zostawili.  
 Za Zarząd:  
 Przewodnicząca (—) A. Małachowska,  
 Sekretarz (—) Trytko, Porucznik  
 Przewodnicząca Sekcji dochodów nieetatnych:  
 (—) M. Dobrowolska

ciężących się w Wiedniu, a ostatnio i  
 w Budapeszcie dużym powodzeniem. —  
 Polityka pani Meller się nie zajmuje.  
 Dla pełnej charakterystyki tej pani pod-  
 kątem widzenia Hitlera i jego zwolen-  
 ników na całym świecie — dodać nale-  
 ży, że pani Meller jest żydówką.  
 Rzecz działa się przed kilku dniami,  
 w godzinach przedpołudniowych.  
 W laboratorium chemicznym przy  
 szpitalu, w którym stałe pracuje p. Mel-  
 ler, rozległ się około godziny 10-ej  
 dzwonek telefonu. Ktoś prosił młodą la-  
 borantkę, by przysłała niezwłocznie na  
 skwer obok szpitala. Nieznajomy nie  
 chciał powiedzieć, kim jest i o jaką spra-  
 wę chodzi. Prosił laborantkę o chwilę  
 rozmowy w jej własnym jakoby interese.  
 Dziewczyna odmówiła. W krótkich  
 odstępach czasu ten sam głos trzykrot-  
 nie jeszcze, nalegając coraz bardziej,  
 powtarzał swą prośbę.  
 — Co robisz, pani doktorze? — za-  
 gadnęła laborantka swą przełożoną.  
 — Njech pani idzie, ale wożny njech  
 pani anj na krok nje odstępuje.  
 Lekarka znalazła się w laborator-  
 ium zupełnie sama.  
 Na to czekali ludzie, którzy plano-  
 wali

**zamach na p. Meller.**  
 Ktoś szarpnął drzwi. Stał w nich  
 wyrostek, odziany w brunatny mundur  
 i rzekł podnosząc prawe ramię:  
 — Hej! Hitler!  
 Powitanie nie wróżyło nic dobrego.  
 — Czego pan sobie życzy?  
 Odpowiedź była krótka i nie specjal-  
 nie jasna.  
 — Chce ocałić niemiecką literaturę  
 Nim się pani doktor zdołała zoriento-  
 wać, hitlerowiec dobył za pazuchą  
 długi nóż kuchenny.  
 Zupełnie instynktownie autorka sztuki  
 „Porucznik Komma” skoczyła za stół  
 i pochyliła się, by uniknąć ciosu. Cios  
 nie był celny: nóż drasnął p. Meller z  
 boku, pod łopatką. Już z całą świadomo-  
 ścią, że walczy o życie, p. Meller  
 rzuciła się na napastnika. Pchnęła go  
 z siłą rozpacz. Kawałek krawata zo-  
 stał w ruku napadniętej. Potem chwyciła  
 butelkę z kwasem solnym i wylała  
 jej zawartość w kierunku opryszka.  
 Hitlerowiec zbiegł. Gdy laborantka  
 wróciła po kilkunastu minutach — za-  
 stała swą przełożoną leżącą na podłodze  
 Pani Meller była nieprzytomna.

Wezwano policję. Lekarkę opatrzyli  
 koledzy. Po przyścisłu do przytomno-  
 ści — pani Meller opowiedziała cały  
 przebieg zajścia w ten sposób, jak po-  
 dalśmy wyżej.  
 Na podłodze znaleźli funkcjonariusze  
 policji mały kawałek papieru, na  
 którym maszynowym pismem wydru-  
 kowane były w języku niemieckim na-  
 stępujące słowa:  
 „Precz z niepowożanymj od teatru!”  
 Niżej figurowały następujące słowa:  
 „Cześć Mesjaszowi i jego małżonce!”  
 Władze śledcze zajęły się ta spra-  
 wą z niezwykłą gorliwością. Rzecz wy-  
 dała się już na nierwszy rzut oka dziw-  
 na. Rany pod łopatką były stosunkowo  
 lekkie. Gdy władze zajęły się ustale-  
 niem na jakiej maszynie został napisany  
 ów dziwny frazes i skąd się wziął

papier — rzecz stała się jeszcze bar-  
 dziej dziwna.  
 Okazało się, że maszyna do pisania  
 p. dr. Meller ma zupełnie te same ce-  
 chy „indywidualne”, co maszyna, na  
 której napisane zostały słowa, pcho-  
 dzące rzekomo od napastnika.  
 Również papier był ten sam, jaki  
 miała w swym domu p. Meller. Poza-  
 tem przecież dziwnem wydawać się mo-  
 gło, by w wielkim szpitalu przy Myr-  
 tengasse  
 nikt nie widział napastnika, ani wcho-  
 dzącego, ani wychodzącego,  
 by nikt nie słyszał jej wzywania o po-  
 moc.  
 Zeznania p. Meller stawały się coraz  
 bardziej mętne. Ta młoda kobieta coraz  
 mniej mówiła, a coraz więcej spazmo-  
 wała z wyraźnymi oznakami histerji.  
 Wreszcie przyznała się.  
 Cały zamach na jej życie — był  
 dziełem jej własnych rak.  
 Motyw czynu są wręcz niesamo-  
 wite.  
 Pani Meller miała przyjaciela. Rów-  
 nierz lekarza. Po blisko rocznej zażyło-  
 ści — chciała się z nim rozstać. Przyja-  
 ciel i kolega w jednej osobie kochał ją  
 jednak mocno i czynił wszystko, by nie  
 doszło do zerwania.  
 Jak zwykle w takich wypadkach,  
 starał się o spotkania z ukochaną, sta-  
 rał się przemówić jej do serca i do ro-  
 zumu. Żle musiało się dzieć w duszy te-  
 go człowieka, skoro pewnego dnia, pod  
 czas wizyty u dr. Mellerówny  
 napisał na maszynie owa dwa iście  
 pytyjskie frazesy.  
 których sam powojen nie rozumiał. Ona  
 była niewzruszona. Wreszcie w końcu  
 grudnia nieszczęśliwy popełnił zamach  
 samobójczy:  
 wyskoczył z drugiego piętra.  
 Do dziś człowiek ten jest na kuracji  
 w jednym ze szpitali wiedeńskich.  
 Od tego czasu w lekarce zaszła wiel-  
 ka przemiana. Czula się winna grożąc-  
 ego, jej przyjacielowi kalectwa. Nabra-  
 ła obłędnej przeświadczenia, że po-  
 winna pójść za nim do szpitala, i powo-  
 lił doirzał w jej głowie plan mistyfikacji  
 napadu na samą siebie. Miała prześwid-  
 czenie, że w ten sposób znajdzie się w  
 tym samym szpitalu, co i jej przyja-  
 ciel.  
 Gdy już zadała sobie  
 cztery rany klute —  
 ogarnął ją lek. Czula, że słabnie. Dopeł-  
 niała do telefonu, chcąc o wszystkim za-  
 wiadomić policję. Zdażyła jeszcze wziąć  
 słuchawkę, ale straciła przytomność.  
 (Słuchawka zwiisała istotnie, gdy przy-  
 była na miejsce wypadku policja).  
 Dlaczego pani doktor oskarżyła hi-  
 tlerowców o ten dziwny zamach?...  
 Uważała, że teren do oskarżeń jest  
 bardzo podatny, a poza tem hitlerowcy  
 prześladowali ją za jej pochodzenie. —  
 Po premierze w Wiedniu była jakoby  
 przez dwóch ludzi napastowana na uli-  
 cy. Znenawidziła ich a nokochoła na no-  
 wo dawnego przyjaciela...  
 Czy owemu nieprzyjacielowi grozi  
 obecnie mniejsze niebezpieczeństwo ka-  
 lectwa — o tem waptmy mocno.  
 W każdym razie p. Meller grozi po-  
 ważną karą za wprowadzenie w błąd  
 władz śledczych. (g)



## Drugie zwycięstwo Skody w Łodzi.

**K. S. Geyer pokonany w stosunku 8:4.**

Drugi występ Skody w Łodzi zakończył się jeszcze jednym sukcesem sympatycznych gości warszawskich.

Mimo zmęczenia meczem z klubem Zjednoczone warszawianie przewyższali o klasę swych niedzielnych przeciwników i uzyskali w pełni zasłużone wysokocyfrowe zwycięstwo.

I tym razem doskonale popisali się z zespołu stołecznego Matuszewski, Cyranek i Bąkowski.

Zawodnicy ci stanowili klasę dla siebie a zwłaszcza Cyranek w walce z groźnym Woźniakiewiczem dowiódł, że stanowili klasę dla siebie a zwłaszcza w swojej kategorii.

Potrafił on z miejsca zastosować taki system walki, że Woźniakiewicz został w zupełności zaszachowany.

Matuszewski w pięknym stylu wypunktował Gawina, a Bąkowski z łatwością poradził sobie ze znajdującym się w dobrej formie Lipcem.

Zawiódł natomiast w drużynie warszawskiej Seweryniak, który pokonany został przez Meyera. Na usprawiedliwienie mistrza Polski należy jednak podać że przystąpił on do walki z rozbitym okiem i jego przeciwnik miał wobec tego duży handicap.

Naogół spotkanie niedzielne było mniej interesujące od sobotniego, mimo to publiczność, która szczerze zapelniała widownię sali Geyera śledziła przebieg walk z wielkim zainteresowaniem.

Spotkanie wczorajsze różniło się jeszcze od sobotniego i tem, że nie było zupełnie mylnych orzeczeń sędziowskich.

Coprawa publiczność protestowała zwłaszcza po przyznaniu zwycięstwa Cyranekowi, lecz gwizdy i nieaktualne okrzyki bynajmniej nie odstraszyły punktowych, i w dalszych walkach wydawali oni sprawiedliwe decyzje.

Przebieg zawodów przedstawiał się następująco:

**W. musza: Miller (Sk.) Wojciechowski (G).** Walka nieciekawa. Miller jest lepszym technikiem i walczy energiczniej, to też przychodzi mu z łatwością punktowanie przeciwnika.

Jedynie w ostatnim starciu Wojciechowski jest trochę ruchliwszy, mimo to przegrywa wysoko na punkty.

**W. kogucia: Kukielko (Sk.)—Krumm (G).** Kukielko walczy z rozbitym okiem, mimo to w pierwszej rundzie jest lepszy od przeciwnika.

W drugim starciu rana zaczyna krwawić, siły Kukielki słabną i na skutek zarządzenia lekarza walka zostaje przerwana a zwycięstwo przez techniczne k. o. przyznane zostaje Krummowi.

**W. piórkowa: Cyranek (Sk) — Woźniakiewicz (G).** Najładniejsza walka dnia. Woźniakiewicz zbyt pewny siebie rozpoczyna walkę w szalonym tempie, jednak Cyranek jest przytomny stosuje wspaniałą taktykę i Woźniakiewicz nie może go ani razu trafić.

Runda ta należy do Cyraneka. W drugim starciu Cyranek jest jeszcze lepszy i Woźniakiewicz nie jest w stanie nic zdziałać.

W ostatniej rundzie Cyranek traci siły i jego przeciwnik jest nieco lepszy, mimo to Cyranek wygrywa zasłużenie na punkty.

**W. lekka: Matuszewski (S) — Gawin (G).** Walka prowadzona jest w szalonym tempie. Obaj idą na ciosy. Pierwsze dwie rundy należą do Matuszewskiego.

W ostatniej rundzie Gawin jest nieco lepszy, mimo to przegrywa zasłużenie na punkty.

**W. półśrednia: Bąkowski (Sk) — Li-**

piec (G). Bąkowski walczy doskonale przez wszystkie trzy rundy. Kilkakrotnie uda się poprawa Lipcowi trafić przeciwnika prawym sierpowym, mimo to tak pod względem technicznym jak i taktycznym lepszy jest Bąkowski, który wygrywa wysoko na punkty.

**W. średnia: Seweryniak (Sk) — Meyer (G).** Debjut Meyera w bieżącym sezonie wypadł b. dobrze. Zawodnik Geyera walczy naprawdę nadal bardzo ostrożnie i nie ryzykuje dużo, mimo to w walce z Seweryniakiem był on znacznie lepszy przynajmniej w pierwszych dwóch rundach.

Dopiero w trzecim starciu Seweryniak stawia wszystko na jedną kartę, lecz nie jest już w stanie nadrobić utraconych punktów i przegrywa walkę.

Ostateczny wynik 8:4 dla Skody. Nadprogramowo odbyły się dwie walki towarzyskie w której Wiesław pokonał wysoko na punkty Zajacę oraz Skrobek (SKS) Olejnika (G) w pierwszej rundzie przez techniczne k. o.

Skrobek jest doskonałym materiałem pięściarskim, rozporządzającym b. silnym ciosem.

Sędziował w ringu b. dobrze p. Wolf.

## Austria-Francja 4:0 (0:0).

**Jeszcze jeden sukces mistrzów piłkarstwa europejskiego.**

Paryż, 12 lutego.  
(Tel. własny).

Międzynarodowe zawody piłkarskie Austria — Francja ścigały w dniu dzisiejszym do reprezentacyjnego stadionu przeszło 25 tysięcy widzów.

Mimo wysokocyfrowej porażki jedynastka francuska popisała się doskonale i rozczarowała mile.

Przez 60 minut byli gospodarze niemal zupełnie równorzędnymi przeciwnikami.

Zespół austriacki grał słabiej niż zwykle szczególnie w pierwszej połowie meczu.

Dopiero z chwilą uzyskania pierwszej bramki, austriacy wzięli się energicznie do gry i zademonstrowali wysoką klasę.

Pierwsza bramka dla gości pada dopiero w 20-ej minucie po przerwie. Zischek ładnie poddaje Sindlearowi, który piękną „bombą“ uzyskuje bramkę.

W 24-ej minucie uzyskuje drugi punkt dla Austrii Zischek a w minutę później zdobywa trzeci punkt Wesselik.

Francuzi bronią się tylko w tym okresie, nie będąc w stanie poważniej zagrozić bramce gości.

W 38-ej minucie Vogel wyrabia sobie wspaniałą pozycję do strzału i ustala wynik meczu.

W zespole austriackim wyróżnili się: SINDLEAR, REINER i SMISTIK.

U francuzów najlepszym graczem był bramkarz, który uchronił drużynę od większej porażki.

Sędziował belgijszyk p. Langemus.

## Udany start Walasiewiczówny

**w mistrzostwach łyżwiarskich Polski.**

W niedzielę na jeziorze kamionkowskim rozpoczęły się zawody pań i panów w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Polski.

Startowali tylko zawodnicy warszawscy wobec braku zgłoszeń z prowincji. Ogółem startowało 10 zawodników i 4 zawodniczki.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano dwa biegi i dwie konkurencje panów. Startowała również Walasiewiczówna, która osiągnęła wyniki słabe, co tłumaczy się faktem, że pierwszy raz w obecnym sezonie wogóle znalazła się na lodzie.

Zupełny brak treningu tłumaczy też dość słabą formę stylu i techniki. Jed-

nakże ten wstęp zapoczątkowany przez Walasiewiczównę wypadł doskonale i należy przypuszczać, że po paru treningach Walasiewiczówna zdolna będzie osiągnąć poziom wyników mistrzyni świata Nehringowej.

Bieg pań na 500 mtr: Pierwsza Lena 1 min. 1 sek., druga Kaltówna, trzecia Nowacka, czwarta Walasiewiczówna w biegu 1500 mtr. Lena 3.26,4 druga Kaltówna, trzecia Walasiewiczówna.

Bieg panów na 500 mtr.: pierwszy Kalbarczyk (AZS) 50,8 s. (wynik b. dobry), drugi Strzyżewski (AZS) 51,2.

W biegu na 5000 mtr. zwyciężył Kalbarczyk 9.48,2.

## Sukces bokserów I.K.P. we Lwowie.

**Łodzianie zwyciężają reprezentację miasta w stosunku 9:7.**

Nasz lwowski korespondent telefontuje:

Występ pięściarzy łódzkich oczekiwany był we Lwowie z wielkim zainteresowaniem. Mistrz drużynowy Łodzi w zupełności dowiódł, że zasługuje na miano najlepszego zespołu pięściarskiego w Polsce.

Łodzianie zademonstrowali wysoką klasę bokserką i gdyby nie krzywdzące orzeczenia sędziów opuściliby Lwów z wysokocyfrową wygraną.

Z łodzian najlepiej wypadli Chmielewski, Garncarek, Pawlak i Banasiak.

Miejscowi ustępowali gościom łódzkim o klasę, to też wynik meczu absolutnie nie odpowiada stosunkowi sił.

Sędziowie skrzywdzili w dużym stopniu Krenca, który walczył z Grossem nie przegrał, a w najgorszym już wypadku zasłużył na wynik remisowy.

Niesłuszna była również dyskwalifikacja Kempy, który zupełnie prawidłowo znokautował swego przeciwnika.

W zespole lwowskim miłą niespodzianką sprawił w pierwszym rzędzie Szochek, który bił się doskonale z rutynowanym Leszczyńskim, uzyskując w pełni zasłużone zwycięstwo.

Dobry był również Wagner, który w niczem nie ustępował Spodenkiewiczowi.

Przebieg spotkania był dość interesujący i licznie zebrana publiczność bynajmniej się nie nudziła.

W wadze muszej Pawlak wypunktował Bundę.

W wadze koguciej walka między Leszczyńskim a Szochem miała przebieg bardzo interesujący.

Początkowo przeważa łodzianin. Następnie jednak inicjatywę przejmuje Szochek, nie wypuszczając jej już do końca z rąk i wygrywa na punkty.

W wadze piórkowej nieczystą walkę stoczył Spodenkiewicz z Wagnerem. Wynik remisowy jest sprawiedliwy.

W wadze lekkiej B anasiak pewnie zwycięża na punkty Patraja.

## Bokserzy katowiccy odnoszą piękny sukces.

W Katowicach odbył się w niedzielę przy olbrzymim zainteresowaniu mecz bokserki pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska polskiego Policynym Klubem Sportowym a drużynowym mistrzem Śląska niemieckiego Boxclub Oberschlesien.

Drużyna polska odniosła piękne zwycięstwo bijąc Niemców w stosunku 11:5.

Zwycięstwo to było od pewnego stopnia rehabilitacją za porażkę reprezentacji naszego Śląska w Bytomiu, tembardziej, że skład drużyny niemieckiej był prawie identyczny ze składem reprezentacji Śląska opolskiego.

## Nieszczęśliwy wypadek w czasie meczu piłkarskiego na Śląsku.

W czasie wczorajszego meczu między AKS a Czarnymi bramkarz AKS Joszke upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu.

Odwieziono go do szpitala w stanie groźnym.

## Spotkania piłkarskie o puchar „Expressu“ na Śląsku

W dniu wczorajszym odbyło się na Śląsku pięć spotkań o nagrodę wędrowną „Expressu“. Uzyskano następujące wyniki:

Świętochłowice: Śląsk — 06 Katowice 0:0.

Królewska Huta: Amatorski K. S. — Czarni (Chrop.) 1:2 (1:2).

N. Bytom: Pogoń—Wawel 4:3 (3:3).

Chorzów: Chorzów — 07 Siemianowice 7:3 (1:3).

Wielowiec: Orzeł — Dąb 0:2 (0:1).

Na czele tabeli rozgrywek o puchar „Expressu“ kroczy K. S. Dąb przed Śląskiem. Szczegółowe sprawozdanie w dniu jutrzejszym.

## Mistrzostwa ping-pongowe

**Polski przełożone.**

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, drużynowe i indywidualne dla mężczyzn, które miały się odbyć w sobotę i niedzielę, dnia 25 i 26 bm. zostały ze względu na naturę technicznej odłożone na 4 i 5 marca. Odbędą się one we Lwowie. Natomiast mistrzostwa kobiece odbędą się w niedzielę, dnia 5 marca w Łodzi.

Do mistrzostw męskich zgłosiły się następn. drużyny: Hasmonea (Lwów), Wisła (Kraków), Hakoah (Łódź), Ognisko (Wilno).

## Spartakjada odwołana

Zapowiedziana na rok bieżący wszechświatowa Spartakjada została odwołana do roku 1934 z powodu małej liczby zgłoszeń zagranicznych.

# Afera sportowa w Krakowie

## W jaki sposób p. Stawiarczyk chciał rozbić sekcję bokserką Wawelu

Kraków, 12 lutego.

W Krakowie mamy nową wielką aferę sportową, tym razem bokserką. — Brudy tajnego zawodostwa, mające łatwy dostęp do rzesz piłkarskich, dotarły tym razem i do krakowskich bokserów.

Doskonale rozwijająca się sekcja bokserka WKS Wawel, która w swym łonie ma zawodników rokujących świetne nadzieje na przyszłość — była w Krakowie dotychczas jedyną, uprawiającą boks na szerszą skalę.

Piękne zawody urządzone przez nią, doskonałe wyniki, uzyskiwane nad silnymi krajowymi zespołami, bogaty program na obecny i przyszły sezon, szarmonizowana współpraca wszystkich członków, poparcie sfer sportowych Krakowa, — zapowiadały dalszy owocny rozwój tej jedynej w Krakowie placówki bokserkiej.

Boks — był w Krakowie uprawiany jak dotąd — amatorsko. Zawodnicy startujący w ringu Wawelu — gronili i nokautowali swych przeciwników — ciesząc się, że ulubiony ich sport tak pięknie rozwija się w Krakowie, a sekcja rozrasta się i zyskuje na sławie.

Nic ich nie obchodziła strona administracyjna! Wystarczyły im rzęsiście oklaski — zbierane na każdych niemal zawodach, za ich piękne „swingi“, „sierpy“, „proste“, — animowały ich zachęcające okrzyki licznie uczęszczającej na zawody publiczności, — cieszyli się — radością sportsmenów — dżentelmenów z uzyskiwanych zwycięstw, — ukochali z prostoty boks dla niego samego. Nie obchodziło ich zupełnie to, czy i jakie zyski czerpie klub z urządzanych zawodów — to było dla nich zupełnie obojętne. Tak było... dotychczas.

Znalazł się jednak usłużny człowiek w osobie... sędziego bokserkiego, nawiąsłemu mówiąc, byłego członka Wawelu p. Stawiarczyka, — który podstępnie wszystkim zawodnikom Wawelu projekt pobierania zapłaty za każdorazowy start w ringu.

Zażądał więc w ich imieniu od zarządu Wawelu, aż... 15 zł, za start dla każdego zawodnika. Żądanie to, zostało naturalnie z oburzeniem odrzucone.

I tu zaczyna się skandal! P. Stawiarczyk, wiedząc, że zawiązująca się przy jednym z krakowskich klubów — sekcja bokserka, potrzebuje dobrych zawodników, — zwałnia ich wszystkich z Wawelu i zgłasza jako nowych zawodników do nowozawiazującej się sekcji, przy wspomnianym klubie. Mając łatwy dostęp do sekretariatu Wawelu, „postarał się“ o formularze zgłoszeń, wypisał zwolnienia, przyczem używa albo podrobionej albo nieprawnie pozyskanej pieczętki Wawelu.

Zwolnienia te, zostały przesłane do P. Z. B. który jednak w przewidywaniu jakiegoś nadużycia, wrócił je Wawelowi celem sprawdzenia, z równoczesnym poleceniem przesłania tychże przez właściwy O. Z. B.

Tu naturalnie bomba pękła. Wawel, porozumiał się natychmiast z prezesem sekcji hr. Pusłowskim, który kategorycznie zaprzeczył podpisywania jakichkolwiek zwolnień. Nadzwyczajne zebranie zarządu Wawelu, za- wiesiło odrazu p. Stawiarczyka we wszelkich czynnościach członka z równoczesnym przesłaniem wniosku do P. Z. B. o dożywotnią dyskwalifikację.

### Międzyklubowe zawody bokserkie Sokola.

W środę, dn. 15 b. m. odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 międzyklubowe zawody bokserkie, zorganizowane przez klub „Sokół“.

Na zawodach tych odbędą się walki następujących par: w. musza: Gdański (G.) — Pawłowski (Sok.), Morawski (G.) — Jedynacki (IKP), w. kog. Zbych (G.) — Leszczyński (Sok.), Karwacki (G.) — Koralewicz (IKP), w. półk. Mikołajczyk (G.) — Owczarek (Sok.), Królikowski (G.) — Dobrzyński (Sok), w. lekka: Olejnik (G.) — Muszyński (Sok), w. półśrednia: Orski (G.) — Muszyński (Zi.), w. średnia: Ostrowski (G.) — Gruchala (Sok.), w. ciężka: Józwiak (Sok.). Zawody rozpoczną się o godz. 20-ej

czajne zebranie zarządu Wawelu, za- wiesiło odrazu p. Stawiarczyka we wszelkich czynnościach członka z równoczesnym przesłaniem wniosku do P. Z. B. o dożywotnią dyskwalifikację. Podane powyżej fakta, dostarczone są nam przez sekretariat sekcji bokserkiej WKS Wawel, oraz przez jednego z członków K. O. Z. B.

Nie od rzeczy będzie nadmienić na tem miejscu, że osławiony p. Stawiarczyk, dał się już poznać z tej „lepiej“ strony, niejednokrotnie, sędziując mecze bokserkie w Krakowie.

Czas już najwyższy by tego rodzaju „macherów“ usunięto jaknajprędzej od wszelkich czynności i życia sportowego. Z. Ch.

## Mistrzostwa narciarskie F. I. S.

Stanisław Marusarz skacze 66 i 71 mtr.

Insbruck 12 lutego.

W siódmym dniu narciarskich mistrzostw F. I. S. odbył się na skoczni Isel konkurs skoków. Pogoda b. ładna, trybuny przepelnione. Zawodom przypatrywał się również prezydent republiki Miklas.

Przed oficjalną konkurencją startowało czterech mistrzów Norwegii bracia Sigurd, Birger Ruud, Ulleberg i Foerensen.

Birger Ruud ustanowił nowy rekord skoczni, skacząc na odległość 74,5 mtr. W kilka minut później brat jego Sigurd poprawił ten rekord na 75 mtr.

W dalszych skokach Foerensen osiągnął odległość 81 mtr. ale z upadkiem a Birger Ruud poprawił na 82 mtr. również z upadkiem. Podczas konkursów skoków nad skocznią krążyły samoloty.

W konkursach wyróżnili się szwajcarzy, szwedzi, Austriacy, Polacy, Niemcy, Czesi i Włosi.

Z Polaków najładniejszy styl miał Bronisław Czech który miał skoki tylko na odległość 50 i 55 mtr. Izidor Łuszczczyk osiągnął 57 i 64,5 mtr., Andrzej Marusarz 54 i 57,5 m.

Najlepszy wynik miał Stanisław Marusarz, który skoczył 66 i 71 mtr.

Ze Szwedów Erikson osiągnął 64 i 66 mtr.

Z Austriaków Grzegorz Hohll 69 i 71 mtr.

Ogłoszone oficjalne wyniki konkursu skoków otwartych na mistrzostwach światowych w Insbrucku wykazały, że zawodnicy polscy zajęli jednak dalekie miejsca. Pierwszy z Polaków Izidor Łuszczek znalazł się na 8 miejscu, Bronisław Czech aż na 27. Marusarz Stanisław na 76. gdyż osiągnął wprawdzie wspaniałe skoki, ale jak się okazało, niestety z upadkiem.

Konkurs wygrał niespodziewanie Szwajcar Raymond Marcel z notą 224 i skokami 69 i 70,5 mtr. Drugie miejsce zajął Niemiec z czeskiego związku h. d. w. Burkart z notą 213 i skokami 69 i 70 mtr. Trzecim był pierwszy ze skandynewów Ellington Sven (Szwecja) nota 210,90 i skoki 208,70, skoki 63 i 70. Mueller (Niemcy) nota 207,60 skoki 60 i 68,5 mtr. Na ósmym miejscu Izidor Łuszczek nota 200 i skoki 57 i 64,5 mtr.

## Ważne dla narciarzy

### Co to jest „Skiflex“?

Donieśliśmy niedawno o wynalazku dr. Schneida, który opatentował swój sposób składania nart.

Jest to wynalazek b. praktyczny, gdyż przyjemności narciarstwa cierpiały dotychczas wskutek długości nart i kłopotów, jakie wywołują przy noszeniu.

Szczególnie uciążliwe i niebezpieczne przedstawia się transport w natłoku, panującym w wagonie kolejowym, w autobusie, tramwajach i t. d., a staje się tem bardziej utrudniony, im bardziej ten rozkoszny sport się rozpowszechnia.

Ów zaś nartokrót p. l. „Skiflex“ usuwa odrazu te niedogodności. Jest to silny, ale lekki przegub zawiasowy który zmontowuje się kilkoma śrubami na nartach, przyciętych tuż poza stopą.

Do transportu dają się więc narty złożyć i wygodnie nosić wraz z kijkami

i wiązaniami przy pomocy rzemienia, wygodnie dla niosącego, wygodnie dla współtowarzyszy.

Do jazdy samej rozprostowuje się narty przy użyciu mostka stalowego i sworzni wraz z odpowiednimi sztyftami.

W ten sposób zachowuje się idealnie wszelkie zalety sportowe długich nart, zdobywając równocześnie zaletę dogodnej krótkości, wymaganej podczas transportu.

Wreszcie niska cena umożliwi, niewątpliwie każdemu nabycie tak pożytecznego sprzętu narciarskiego.

Jesteśmy też głęboko przekonani, iż nartokrót „Skiflex“ z wyżej wyszczególnionych walorów, przyjmie się również i w Polsce i nasi narciarze będą dr. Schneida często wspominali. (wb)

### B. K. S. zwycięża w turnieju gier sportowych.

W sobotę odbyły się w sali ŁTSG zawody w koszykówkę i siatkówkę zorganizowane przez ŁKS przy udziale HKS-u, YMCA i Makkabi. We wszystkich spotkaniach zwycięstwo odniosły zespoły ŁKS-u.

Poszczególne spotkania przyniosły wyniki następujące: siatkówka żeńska: ŁKS — Makkabi 2:1 (15:10, 9:15 i 15:7), siatkówka m. ŁKS — YMCA 2:0 (15:8, 15:12). Koszykówka żeńska: ŁKS — Makkabi 8:4 (4:2). Mecz odbył się w skróconym czasie 2x10 minut. Koszykówka męska: ŁKS II — HKS 27:22 (16:10).

Mecz b. ciekawy początkowo przeważały harcerze 6:0 jednak młody zespół ŁKS-u gra stopniowo coraz lepiej i uzyskuje przewagę, odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 27:22 (16:10). W ŁKS-ie wyróżnili się Zwawczyk i Bednarek, zaś w HKS-ie — Mlotkiewicz. ŁKS I — YMCA 54:22 (26:12).

Zwyciężył wysoko ŁKS górując nad przeciwnikiem pod względem wzrostu, techniki i taktyki, YMCA wykazała znaczny spadek formy. W ŁKS-ie wyróżnił się Zalasiewicz, zaś w YMCA — Kopyziński. Sędziował p. Wiczorkiewicz.

### Kpt. Szempliński walczy w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w sali Ośrodka W. F. i P. W. przy ul. Nowo-Targowej 24 turniej szermierczy na szable i szpady o mistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. 4.

Turniej zapowiada się w roku bieżącym wyjątkowo ciekawie, gdyż wezmą w nim udział najlepsi szermierze okręgu z olimpijczykiem kpt. Szemplińskim, por. Kuźnickim i st. sierż. Rudnickim na czele. Tytułów mistrza bronią: w grupie oficerskiej por. Kuźnicki i w grupie podoficerskiej st. sierż. Rudnicki.

Początek turnieju został wyznaczony w oba dni na godz. 10 rano.

### Mistrzostwa saneczkowe Polski.

W Krynicy odbyły się mistrzostwa saneczkowe Polski.

Mistrzostwo w biegach jedynek zdobył Piątkowski z Krynickiego Tow. Kolejowego.

W Poznaniu odbył się czwórmecz hokserki, w którym zwyciężyła Warta zdobywając 18 p. przed Goplanją 8 p., Sokolem i Błękitnymi po 6 p.

### Bokserzy węgierscy remisują w Helsingforsie i zwyciężają w Sztokholmie.

Reprezentacja bokserka Budapesztu, która pokonała przed niedawnym czasem ósemkę poznańską w stosunku 10:6, uzyskała mało zaszczytny wynik w Helsingforsie w walce z reprezentacją miasta.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Natomiast w piątek odnieśli węgry wspaniały sukces, bijąc reprezentację Sztokholmu w stosunku 12:4.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Kubinyi (Budapeszt) zwycięża Mangelina, Lovas (Bud.) bije Cederberga, Enekes (Budapeszt) bije Ahlma., Fogas (Bud.) bije Karlsona, Anderson (Szt.) zwycięża Erdosa, Ostling bije wysoko na punkty Fargasa, Szigeti (Bud.) zwycięża Karlsona i Korosi (Bud.) zwycięża Nilsona.

### Nowe władze

#### Polskiego Zw. Lekkoatletycznego

W sobotę i niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego na którym odrzucony został protest poznańskiej Warty co do weryfikacji drużynowych mistrzostw polskich, tak iż tytuł mistrza przypadł drużynie AZS — Warszawa.

Z ważniejszych uchwał wymienić należy uchwałę o przestrzeganiu ścisłego amatorstwa, likwidację okręgu lubelskiego, obowiązkowe badanie lekarskie i wprowadzenie odznaki za specjalizację.

Wybory dały następujące rezultaty: prezes ponownie inż. W. Znajdowski, trzech wiceprezesów: mgr. Szkolnikowski, radca Foryś i Szlachciak, członkowie zarządu: kpt. Mierzejewski, Paruszewski, Szenajch, Miłobędzki, Czesław Foryś, mjr. Sterba i Garczykowski.

### Reprezentacja Polski na mecz zapaśniczy z Austrią.

W Katowicach odbyły się w dniu wczorajszym eliminac. zawody zapaśnicze przed ustaleniem reprezentacji na mecz zapaśniczy z Austrią. Po zawodach kaptan związkowy PZA ustalił następującą reprezentację Polski: (podług kolejności wag): Gancera, Dworak, Bajorek, Głazyca, Galuszka, Kurz i Jarszuilk.

### Trzecie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo południowej Ameryki.

W Buenos Aires rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski o mistrzostwo południowej Ameryki między Argentyną a Urugwajem.

Zwyciężyła Argentyna w stosunku 4:1. Mecz, któremu przyglądało się około 60 tysięcy widzów miał przebieg bardzo burzliwy i władze bezpieczeństwa musiały często interwenjować.

Ponieważ pierwsze spotkanie zakończył się zwycięstwem Urugwaju w stosunku 2:1 będzie musiało dojść między powyższymi reprezentacjami do trzeciej rozgrywki.

### Hasmonea lwowska gra w Łodzi z Hakoahem i Makkabi.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi jedna z najlepszych drużyn pingpongowych w Polsce lwowska Hasmonea, która rozegra w Łodzi dwa mecze.

W dniu dzisiejszym Hasmonea walczyć będzie o godz. 20-ej w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 83 z tegorocznym mistrzem Łodzi Hakoahem, który wystąpi w następującym składzie: Pytel, Joskowicz, Fingerhut, Gertel i Bursztyn. W dniu jutrzejszym, tj. we wtorek przeciwnikiem Hasmonei będzie mistrz Polski Łódzka Makabi, która rozegra mecz z lwowianami w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 40, o godzinie 20-ej.

Jak się dowiadujemy, Hasmonea, która znajduje się ostatnio w doskonałej formie przyjeżdża do Łodzi w swoim najsilniejszym składzie z Fh. hem, Kühlem i Lewenhertem na czele.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO № 74 (róg Kopernika)

Dzisiaj wielka premiera!

w 4-ch niezapomnianych filmach:

MARLENA DIETRICH

w filmie „Niebieski Anioł”, w filmie „Marokko”, w filmie „X 27”, w filmie „Szanhał Express”, 4-ry światowe sukcesy.

„BLOND VENUS”

Reżyseria Józefa von Sterberga.

Początek o g. 4-ej, w niedzielę o g. 2-ej. — Ceny miejsc I — 1.09, II — 90 gr., III — 45 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. — W sobotę 18-go i niedzielę 19 lutego — poranek dla młodzieży. 50-10

Więści gospodarcze

BREMA PRZECIWKO GDYNL

Wzrost importu bawełny surowej przez Gdynię, a zwłaszcza zapoczątkowanie z bardzo dodatnim skutkiem tranzytu bawełny przez Gdynię do Czechosłowacji i Austrii spowodował przeciwakcję ze strony Bremy. Naskutek akcji zainicjowanej przez bremeńską giełdę bawełnianą podjęta została interwencja dyrekcji kolei niemieckich. Interwencja ta doprowadziła do wydatnej obniżki taryf kolejowych na przewóz bawełny z Bremy do Czechosłowacji i przeprowadzona została przez koleje niemieckie bardzo szybko, aby pójść jaknajbardziej na rękę sferom gospodarczym Bremy.

Znaczna obniżka niemieckich taryf kolejowych na bawełnę zakomunikowana została niezwłocznie wszystkim zainteresowanym sferom gospodarczym zagranicą, a specjalnie dostawcom bawełny w Stanach Zjednoczonych. Sfery gospodarcze Niemiec przypuszczają, że niższe taryfy udaremnią ściąganie do Gdyni tranzytu bawełny do Czechosłowacji. W związku z tem zainteresowane sfery gospodarcze Polski podjęły interwencję, mającą na celu utrzymanie zdobytego już tranzytu bawełny dla Czechosłowacji w porcie gdynińskim.

307 OKRĘTÓW WYBUDOWANO W 1932 R.

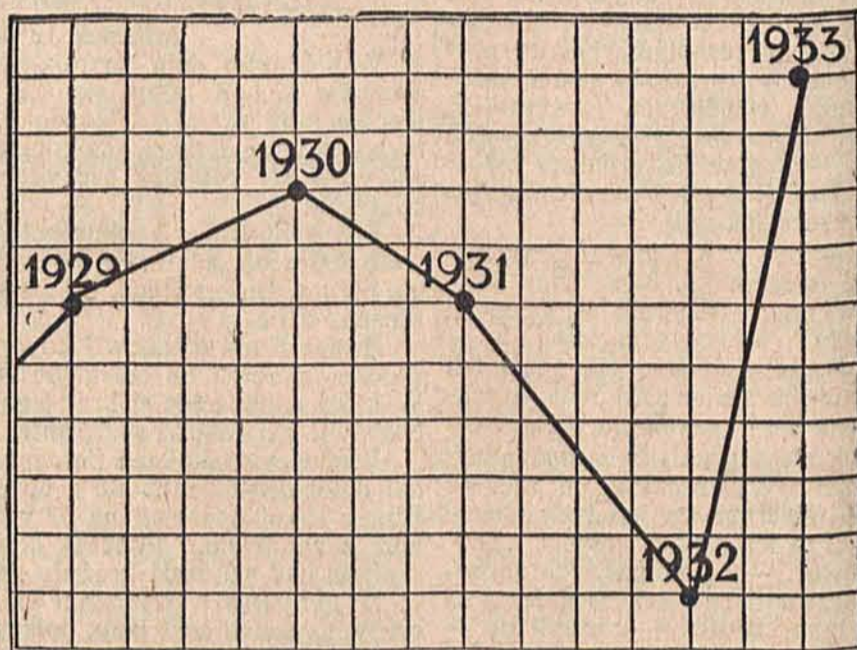
W roku ubiegłym wypuszczono z doków na całym świecie 307 okrętów o tonażu 726,591 tonn rej. brutto, czyli najmniejszą ilość kiedykolwiek przez Lloyd's Register notowaną. W stosunku do roku poprzedniego oznacza to spadek tonażu o 890,524 t. n.b. Budowa statków w poszczególnych państwach przedstawia się w roku ubiegłym następująco (pierwsza cyfra ilość okrętów, druga tonaż w b. r. t.):

Wielka Brytania i Irlandja 100 (187,794), Stany Zjednoczone 18 (143,550), Francja 23 (89,310), Niemcy 15 (80,799), Japonja 44 (54,422), Włochy 8 (47,441), Szwecja 12 (43,000), Holandia 30 (26,232), Danja 18 (22,413), Hiszpanja 3 (11,132), Norwegja 8 (11,129).

GWARANCJE KREDYTÓW EKSPORTOWYCH DLA ROSJI W U.S.A.

W kołach gospodarczych Stanów Zjednoczonych omawiane są obecnie projekty rozbudowy gwarancji eksportowych. W tym celu ma być utworzona specjalna organizacja, która udzielałaby gwarancji dla eksportu w okresie od 5 lat do wysokości 75 procent wartości. W celu realizowania tych olbrzymich projektów, opierających się o miliardowe sumy, kongres waszyngtoński uchwalił ma specjalną ustawę przewidującą dalekosiężne pełnomocnictwa dla Reconstruction Finance Corporation. Akcja ta zainicjuje bardzo szerokie kręgi i objąć ma cały szereg organizacji i związków eksportowych oraz producentów. Ze względu na poparcie rządu dla tej akcji, ma ona wszelkie szanse realizacji, gdyż jako główny cel powołania do życia tej organizacji podkreślana jest konieczność wydatnego zwiększenia gwałtownie spadającego wywozu Stanów Zjednoczonych. Głównym jednak ukrytym celem tej organizacji będzie finansowanie długoterminowych zamówień rosyjskich, do których przemysł amerykański przywiązuje szczególną wagę ze względu na to, że w okresie pięciu latki Sowiety wszystkie swe zobowiązania finansowe w stosunku do Ameryki wypełniły bardzo skrupulatnie.

Tak powinno być i tak też będzie w roku 1933



o ile W. Pan powierzy swą reklamę Akwizycji Ogłoszeń FUCHSA Piotrkowska 50, tel. 121-36.



Ratujcie zdrowie!

Najstypniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i llszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN”

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50-4

Nieście pomoc najbieńszym



NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najeńnergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marka GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół

Gdańska 37

tel. 232-55.

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I, Fijałko, Piotrkowska 7.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie. Ceny przystępne. 20-2 Telefon 230-79

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mirek, Piotrkowska 30.

PRZYJME kilku zdolnych akwizytorów dobrze wprowadzonych w urzędach, do sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Kaucja lub gwarancja na zł. 500.— konieczna. Zgłoszenia od godz. 15-ej do 18-ej ul. Południowa 20, Kantor, I brama.

Lokale

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do adm. nistracji.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Radwańska 19, m. 21.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania natychmiast. Oferty sub. „R.K.” w adm. Republici.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Wólczńska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—10 wiecz.

DUŻY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zeromskiego 18, m. 27.

3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami do oddania natychmiast. Tel. 102-12, od 12—2.

POKÓJ frontowy, dwuokienny, słoneczny, zaraz do wynajęcia. Gdańska 37, m. 9, 2—5.

2, 3, 4 POKOJOWE mieszkania z kuchnią, z wszelkimi wygodami, bez odstepnego, po cenach przystępnych do wynajęcia. Łódź, Pomorska 41-3, telefon 226-44.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19, — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.